Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok VII | Wilno, dn. 25 grudnia 1933 r. | Nr. 24

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

PRENUMERATA:
Rocznie 15 zł.
Półrocznie 8 zł.
Nr. pojed. 80 gr.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6 m. 1
Konto P. K. O. № 80.883 lub 81.418
Chrześcijański Bank Spółdzielczy
na Antokolu w Wilnie.

OGŁOSZENIA:
1/1 strona 48 zł.
1/2 strony 24 zł.
1/4 strony 12 zł.
1/8 strony 8 zł.

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

TREŚĆ ZESZYTU.

Rok VII | Wilno, dn. 25 grudnia 1933 r. | Nr. 24

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE
DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

PRENUMERATA:
Rocznie 15 zł.
Półrocznie 8 zł.
Nr. pojed. 80 gr.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6 m. 1
Konto P. K. O. № 80.883 lub 81.418
Chrześcijański Bank Spółdzielczy
na Antokolu w Wilnie.

OGŁOSZENIA:
1/1 strona 48 zł.
1/2 strony 24 zł.
1/4 strony 12 zł.
1/8 strony 8 zł.

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

Dekret św. Penitencjarji Apostolskiej w sprawie odpustów, przywiązanych w pewnych okolicznościach do odmawiania Różańca i do Stacyj Drogi Krzyżowej.

Często zanoszono do tego świętego Trybunału prośby, by zechciał zwrócić uwagę Najwyższego Kapłana na trudności, na które nierzadko bywają narażeni wierni w trzymaniu w ręku koronki, jak tego wymaga ogólny przepis, dla pozyskania znacznej części odpustów, przywiązanych do odmawiania Różańca św., lub Krucyfiksu — dla pozyskania odpustów Drogi Krzyża, przywiązanych do odmówienia dwudziestu *Ojcze*, *Zdrowaś* i *Chwała*, które zostały udzielone na korzyść tych, którzy mają przeszkody do obejścia czternastu stacyj. Prośby powyższe zmierzały do tego, by ten Trybunał święty otrzymał od Ojca świętego zwolnienie od tego rodzaju przepisu, gdy te trudności zachodzą.

Niżej podpisany Kardynał, Penitencjarjusz Wielki, na audjencji w dniu dwudziestym niedawno ubiegłego października, stosownie do swego urzędu, doniósł o tych prośbach Ojcu św. Piusowi XI, który, gorąco pragnąc, by, o ile można, te zbawienne ćwiczenia stały się łatwiejszemi i przez to z dniem każdym coraz więcej się krzewiły, już to dlatego, że nabożeństwo różańcowe jest bardzo miłem Bogarodzicy Maryi i do uproszenia Jej macierzyńskiej opieki bardzo skutecznem, już też dlatego, że nabożeń-

stwo do Jezusa ukrzyżowanego najbardziej jest zdolnem do pobożnego serc wzruszenia i do rozważania tajemnic zbawienia, którego się kończącą dziewiętnastowiekową rocznicę chciał jak najuroczyściej obchodzić, po dojrzałej i należytej rozwadze i rozpoznaniu znaczenia wyżej wskazanych trudności, a nie chcąc, by one stawiały przeszkody dobrodziejstwom duchownym, z którychby wierni Chrystusowi korzystać mogli, łaskawie raczył się zgodzić, by, ilekroć czy to praca ręczna, czy też inna słuszna przyczyna staje na przeszkodzie do trzymania w ręku, zgodnie z przepisami, koronki lub krucyfiksu, obdarzonego odpustami Różańca św. lub Drogi Krzyżowej, mieli możność je pozyskiwać, byleby w czasie odmawiania, o którem mowa, w jakikolwiekbądź sposób Koronkę lub Krucyfiks przy sobie mieli.

Obecny dekret ma wieczyste znaczenie, bez ogłoszenia Pisma Apostolskiego, bez względu na jakiekolwiekbądź sprzeczne zarządzenia.

Dan w Rzymie, w siedzibie św. Penitencjarji, dnia 9 listopada 1933.

(M. P.)

W. Kard. Lauri, *Penit. Wielki.*
J. Teodori, *Sekretarz.*

(*Acta Ap. Sedis*, t. 25, str. 502).

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

W sprawie statystyki parafjalnej.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 9. XII. 1933 r. № 15604.

Kurja z polecenia J. E. Księdza Arcybiskupa prosi PWKsKs. Dziekanów o nadesłanie do Kurji do dnia 1. II. 34 r. statystycznych danych za r. 1933 z parafij swoich dekanatów według poniższych wzorów (I).

Nadto kondekanalni Księża Proboszczowie powinni przedstawić imienny spis nawróconych ze wskazaniem, z jakiego wyznania, i imienny spis odpadłych od katolicyzmu ze wskazaniem, do jakiego wyznania lub sekty (II).

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kancl. Kurji.

I. Statystyka za rok 1933

Dekanat	Ilość parafjan według narodowości						Ilość mieszkańców w parafji według wyznań						
	Polacy	Litwini	Białorusini	Łotysze	Rosjanie	Niemcy	Luteranie	Kalwini	Prawosł.	Żydzi	Mahomet.	Staroobrz.	Sekciarze

II. Statystyka za rok 1933

Dekanat	Urodzonych		Zmarłych		Ślubów	Ogółem parafjan na dz. 31. XII. 1932 r.	Nawróconych																				Odpadłych	
							z luteran.				z kalwin.				z prawosł.				z żydostw.				z inn. wyzn. i sekt					
	Ogółem	W tem nieślubnych	Ogółem	W tem samobójców			st. wolny	st. małż.	st. wdow.	ogółem	st. wolny	st. małż.	st. wdow.	ogółem	st. wolny	st. małż.	st. wdow.	ogółem	st. wolny	st. małż.	st. wdow.	ogółem	st. wolny	st. małż.	st. wdow.	ogółem	Ogółem	Do jakich wyznań lub sekt

Dekret o nowem rozgraniczeniu parafij Daugieliszki i Kozaczyzna.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS - METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Gregis Nobis commissi saluti instantes eiusque animarum malis mederi cupientes, attenta locorum conditione, auditis quorum interest, pagum Grzybiany et coloniam Pogurbie, hucusque pertinentes ad parochiam in Daugieliszki, cum suis incolis et familiis a praedicta parochia auctoritate Nostra ordinaria, ad tramitem Codicis J. C. (can. 1427), separamus et ad ecclesiam parochialem in Kozaczyzna decanatus Brasławensis adscriptam esse declaramus et statuimus.

In quorum etc.

Datum ex aedibus Curiae Metropolitanae Vilnensis.
Vilno, die 11 mensis Decembris 1933 an. N. 15615.

(L. S.)

† *R. Jałbrzykowski*
Archiepiscopus-Metropolita.

J. Ostreyko
pro Cancellar. Curiae

Tydzień propagandy trzeźwości.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 16. XII. 1933 r. № 15698/L.

Zgodnie z zarządzeniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity Kurja niniejszem poleca PWielebnym Rządcom kościołów:

1) Aby w święto Matki Boskiej Gromnicznej lub w niedzielę poprzednią wygłosili naukę o konieczności i błogich skutkach trzeźwości.

2) Aby tegoż dnia, o ile się da, urządzili kolektę na propagandę trzeźwości. Wobec trudności finansowych naszej centrali przeciwalkoholowej należy jej koniecznie udzielić tej pomocy. Sumy zebrane należy odesłać niezwłocznie na ręce ks. Dziekana, dopisując charakter i cel przesyłki. Księża Dziekani zechcą odesłać tę składkę do Kurji.

3) Aby w miarę możności postarali się w miesiącu lutym o wykłady o alkoholiźmie na zebraniach Żywego Różańca lub innych organizacyj parafjalnych.

4) Dnia 2 lutego przypada odpust zupełny dla członków Bractw Wstrzemięźliwości oraz Walne Zebranie Bractwa. Z okazji wspólnej Komunji św. odnowią członkowie doroczne przyrzeczenie brackie. W ten dzień też przyjąć należy nowych członków, co trzeba zapowiedzieć w poprzednią niedzielę.

Akcja przeciwalkoholowa jest obliczona na dalszą metę i stąd mimo kryzysu nie utraciła swej aktualności, zwłaszcza w stosunku do młodzieży oraz po miastach.

Materjałem propagandowym i przeźroczami służy Składnica Abstynencka w Poznaniu, ul. Podgórna 12-b.

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kancl. Kurji.

Adnotacja w metrykach osób przysposobionych.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 19. XII 1933 r., Nr. 12878.

Do Przewielebnych Księży Proboszczów
archidiecezji wileńskiej.

W związku z niejednolitem interpretowaniem art. 152 Prawa Cywilnego przez WW. Księży Proboszczów przy wydawaniu świadectw metrycznych, dotyczących chrztu i urodzenia przysposobionych osób, Kurja Metropolitalna Wileńska wyjaśnia, iż wydając świadectwa metryczne o chrzcie i urodzeniu osoby przysposobionej, należy bezwzględnie wskazać imiona i nazwiska rzeczywistych rodziców, dodając adnotację, iż w roku NN. została przysposobiona innym osobom względnie osobie.

Wzór takiego świadectwa:

„Roku .... dn. .... ochrzczono niemowlę imieniem .... urodzone roku tysiąc .... dn. .... syn, córka małżonków ślubnych .... w .... przysposobione, w roku .... małżonkom (ewentualnie jednej osobie) ....
(imię, imiona, nazwisko)

Powyższych rzeczy należy ściśle przestrzegać przy wydawaniu świadectw metrycznych chrztu i urodzenia; wydając zaś pełne wypisy, należy wciągać w całości adnotację o przysposobieniu.

X. A. Sawicki,
Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

SE NASCENS DEDIT SOCIUM...

Wcielenie Syna Bożego — to prawda zasadnicza wiary naszej, to tajemnica, której rozum ludzki nigdy nie pojmie. w której jednak, gdy ją pozna, tak całem sercem się rozmiłuje, że dla niej nawet życie poświęci.

Syn Boży stał się człowiekiem — to jeden z kamieni fundamentalnych, na którym się wznosi gmach chrześcijańskiego poglądu na świat i budowa etyczna chrześcijaństwa.

Prawdziwy Bóg stał się prawdziwym człowiekiem, ani na chwilę nie przestając być Bogiem. Takie przeciwieństwa, jak wieczność i istnienie w czasie, wszechmoc i niedołęstwo niemowlęce, a chociażby i najbardziej mocarnego olbrzyma, bezmiar istnienia i ujęcie w granice jednej osoby, Władca wszechświata i Biedota przytulona w stajence, śmiertelny ten, który jest źródłem życia, Władcą wieków.

Bóg — się rodzi,
Moc — truchleje,
Ma granice — Nieskończony.

Taka antyteza jak w swej przyczynie jest niedościgła dla rozumu ludzkiego, tak w skutkach stwarza nieograniczone możliwości.

Wcielenie Syna Bożego jest następstwem nieskończonej miłości Bożej ku rodzajowi ludzkiemu; to jest jedno, co na niepojętą dla umysłu naszego tajemnicę rzuca snop światła. Sam Syn Boży nie inną podał rację: *Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał,* a ten Syn nam *Se nascens dedit socium,* przez swe narodziny stał się naszym *towarzyszem, sprzymierzeńcem,* jak to pięknie ujmuje św. Tomasz w znanym nam hymnie kościelnym — *Verbum supernum prodiens.*

Zaiste — *admirabile commercium: Creator generis humani, animatum corpus sumens, de Virgine nasci dignatus est: et... largitus est nobis suam Deitatem.* Oto, do czego prowadzą te Boże Narodziny — nam ludziom *dają Boskość.* W tem *się okazała dobroć i łaskawość Boga, Zbawiciela naszego,* jak mówi św. Paweł, *abyśmy usprawiedliwieni łaską Jego, stali się według nadziei dziedzicami żywota wiecznego* (Tyt. 3. 4—7).

Jeżeli kto, to my kapłani, obchodząc rocznicę tych narodzin, świętych, głosem Kościoła skrzyknąć się winniśmy:

Christus natus est nobis:
Venite, adoremus,

bo jeżeli komu, to przedewszystkiem nam przez swe narodziny Chrystus

Se nascens dedit socium,

stał się naszym *towarzyszem* i *sprzymierzeńcem*, bo te narodziny już nie w pamiątce historycznej, lecz w rzeczywistości będzie odtwarzał mocą słów konsekracyjnych codziennie na naszych ołtarzach, w naszych oczach, przy naszym współudziale.

Venite, adoremus, my kapłani, nietylko myślą do stajenki betlejemskiej, lecz do prawdziwie i rzeczywiście obecnego w stajence tabernakulum naszego *Towarzysza* i *Sprzymierzeńca*. Tam winniśmy się skupić zwłaszcza teraz, gdy coraz więcej osacza nas wróg, a sprzymierzeńców coraz to mniej.

Venite, adoremus, by w sobie odczuć i zatwierdzić głęboką wiarę w prawdę, głoszoną nam dziś — *Christus natus est nobis*, by serca nasze w zgodnym akordzie skupić w odpowiedzi na miłość Ojca Przedwiecznego, który *Syna swego jednorodzonego dał*, by wola nasza, wspierana łaską Tego, który *natus est nobis*, gotową była do bojowania o Królestwo Chrystusowe na ziemi, które jest jednocześnie bojowaniem o dobro powszechne ludzkości, bo przychodzą czasy, o których już się mówi otwarcie, że to będzie walka nie z klerem, lecz z Kościołem. Tu nam trzeba będzie mocy i wytrwałości.

Po tę moc idźmy do źródła eucharystycznego Pana, tej mocy życzmy sobie przy opłatku wigilijnym.

REDAKCJA.

KSIĄŻKA W PRACY DUSZPASTERSKIEJ.

(Odczyt, wygłoszony na Kursie Duszpasterskim w Wilnie 1933 r.).

(Dok.) (2)

Jeden ze świetnych znawców ruchu wydawniczego w Polsce, gdy go pytałem o charakter naszych wydawnictw w Polsce, stwierdził, że owe firmy anonimowe wydają rocznie od dwóch do trzech tysięcy książek, z których więcej niż połowa, to najbardziej wyuzdana pornografja, deprawująca czytelnika. Samo znane wydawnictwo „Rój" liczy przeszło kilkaset tytułów.

Jakże liczebnie ubogo przedstawia się nasz ruch wydawniczy w stosunku do tej strasznej i wielkiej powodzi żydowskiej pornografji książkowej!

Przewrót hitlerowski w Niemczech wykazał i stwierdził, że 90% wydawnictw niemieckich wychodziło z ksiegarskich firm

żydowskich. Nie wahałbym się twierdzić, że coś podobnego dzieje się i u nas.

Gdyby ktoś potrafił sporządzić statystykę tych „polskich“(?) wydawców i wydawnictw, znalazłby w niej potwierdzenie tego. Potwierdza to zresztą wykaz imienny autorów tak zwanych „szlagerów“ kabaretowych, podany niedawno w *Gazecie Warszawskiej*, z którego jasno wynika, że około 90% ich autorów to są żydzi [1]).

Wymienione firmy żydowskie, zalewające nasz rynek księgarski, szerzą nietylko pornografję, lecz starają się celowo, jakkolwiek narazie zrzadka, wydawać i reklamować książki o treści jasno i wyraźnie antyreligijnej i bezbożnej, inspirowane przez propagandę bezbożniczą z Bazylei, a przedewszystkiem z Moskwy, która ułożyła w roku 1932 szeroko zakreślony na cały świat zbrodniczy program likwidacji religji. Klasycznym tego przykładem jest wydana nakładem „Roju“ książka pod tytułem: *Przygody czarnej dziewczyny w poszukiwaniu Boga*. Przekład z oryginału znanego angielskiego bolszewika, pozostającego na żołdzie moskiewskim, Bernarda Shawa. Książka ta, zakazana w oryginale w Anglji, jest zupełnie swobodnie szerzona i reklamowana w polskim przekładzie, a żydowskie *Wiadomości Literackie*, z których znaczna część naszej inteligencji czerpie wskazówki, co ma czytać, polecają ją w każdym numerze, jako dzieło wprost rewelacyjne. Innem charakterystycznem pod tym względem dziełem jest książka Spasowskiego, która się ukazała na półkach księgarskich przed paru tygodniami, wydana przez firmę żydowską „Hoesika“ (właściciel Steinberg) pod tytułem *Wyzwolenie człowieka*. Jest to apoteoza szkoły bezwyznaniowej, bezbożnictwa i komunizmu, a dedykowana nauczycielstwu.

Co wobec takiego stanu rzeczy my, jako duszpasterze, mamy czynić? Ambona, z której ostrzegamy wiernych przed szkodliwym wpływem i zalewem złych książek, już obecnie nie wystarcza. Przeciwnika trzeba zwalczać jego własnym orężem, tylko bardziej udoskonalonym i liczebnie silniejszym. Zalewem książki dobrej polskiego rynku księgarskiego, możemy tylko uratować naszą inteligencję czytającą od zepsucia i zła, szerzonego przez potężną dzisiaj i prawie bezkonkurencyjną, przewrotną i niemoralną lekturę.

W jaki sposób potrafimy to osiągnąć, szczególnie w naszych

---

[1]) *Gazeta Warszawska* z dnia 24 września 1933 (№ 291).

kryzysowych czasach? Osiągniemy to niezawodnie, gdy uświadamiając sobie naszą liczebność, jako duchowieństwo, zsolidaryzujemy się ze sobą i przez małe, lecz stałe i wprost obowiązkowe ofiary zgromadzimy środki, które umożliwią nam wydawanie dużej ilości dzieł oryginalnych i tłumaczonych, a przez to samo postawią skuteczną tamę wrogiemu zalewowi wydawnictw żydowskich. Wszak, posiadając odpowiednie środki, można nietylko wydać znaczną ilość książek, lecz jeszcze zdobyć dla siebie i dla swoich celów wydawniczych autorów, którzy w poszukiwaniu chleba i zarobków, pracują z musu we wrogich nam obozach. Ten sam Boy-Żeleński, tłómacząc wykwit pornografji francuskiej Brantôme'a pod tytułem *Żywoty pań swawolnych*, w tym samym czasie dał niezrównany przekład tak pięknej i podniosłej książki, jak *Myśli Pascal'a*, gdy dobrze mu za to zapłaciła księgarnia Św. Wojciecha. Osławione *Wiadomości Literackie*, popierające bezbożnictwo i demoralizację, szkalujące Kościół kat., wśród swoich współpracowników mają takich pisarzy, jak Kornel Makuszyński, Adolf Nowaczyński, a nawet figuruje tam nazwisko księdza, *Kurjer Warszawski* zaś je reklamuje. Jak to jest wymowne?

Zdobycie środków materjalnych na wydawnictwa o szerokim rozmachu nietrudne nawet w tych kryzysowych czasach, bo chodziłoby w tym wypadku o bardzo drobne ofiary. Uprzytomnijmy tylko sobie: Jest nas, według ostatniej statystyki, w Polsce 9.156 kapłanów. Gdyby każdy z nas składał akuratnie miesięcznie dwa złote na katolickie cele wydawnicze, rocznie powstałaby suma 219.744 złotych. Rachujmy jednak dla ułatwienia zaokrągloną sumę zł. 200.000, którąby wpływała rok rocznie. Rachując, że co roku wydawane z tej sumy książki będą zwracały do kasy $^1/_5$ włożonego kapitału, w drugim roku istnienia w ten sposób pomyślanego wydawnictwa do kasy wpłynęłoby gotówki 200.000 plus 40.000, razem 240.000, w trzecim roku 288.000, w czwartym 345.000, w piątym 404.000. Przy koszcie druku i wydania jednego arkusza w sumie 200 złotych, wliczając w to honorarjum autorskie, w pierwszym roku wydrukowalibyśmy arkuszy 1.000, w drugim — 1.200, w trzecim — 1.440, w czwartym — 1.725, w piątym — 2.020. Liczba łączna 7.385 arkuszy druku stanowiłaby 738 książek 10-cio arkuszowych.

Gdyby po pięciu latach w dalszym ciągu z dwuzłotowych składek wpływała suma 200.000 złotych corocznie, doliczając w dalszym ciągu tylko $^1/_5$ dochodu z wydanych w danym roku książek, rozporządzalibyśmy w szóstym roku sumą 484.000 zł.,

w siódmym—581.760, w ósmym—698.112, w dziewiatym—837.734 a dziesiątym — 1.005.280.

W ten sposób po dziesięciu latach rozporządzalibyśmy gotówką 1.005.280 złotych, która to suma mogłaby być zużyta na założenie fundamentu pod dziennik katolicki, zakreślony na wielką skalę. Z zysków zaś, czerpanych ze sprzedaży wydawanych dotychczas książek, mogłyby być uskuteczniane nowe wydawnictwa książkowe, a dalsza ofiarność duchowieństwa na te cele byłaby już zbyteczna.

Tak pomyślaną i zakreśloną akcję wydawniczą z dumą możnaby było nazwać częścią składową Akcji Katolickiej. Przywróciłaby nam ona prawie całkowicie przez nas obecnie utracony wpływ na charakter księgarskiego rynku, wyrwałaby setki, a być może i tysiące naszej inteligencj czytającej ze zgubnych następstw pornograficznej lektury.

Czy uświadomimy sobie kiedykolwiek siłę naszej zsolidaryzowanej liczebności? Czy się złączymy naszemi małemi datkami, by stworzyć wielkie dzieło, mogące w sposób decydujący zaważyć na umysłowości ogółu naszej czytającej inteligencji, o tem przesądzać na tem miejscu nie będę. Jeśli jednak pozostanie taki stan rzeczy, jaki obecnie przeżywamy, boję się jednego, iż przychodzące po nas pokolenia mogą na nas słusznie wyrzekać i czuć głęboki żal, żeśmy się tak po macoszemu ustosunkowali do katolickiego ruchu wydawniczego. Gdy zaś zapanują, czego nie daj Boże, stosunki hiszpańskie, meksykańskie lub moskiewskie, wówczas nie będzie już czasu o tem myśleć.

Uprzytomnijmy sobie teraz, jak się przedstawia sprawa czytelnictwa naszego ludu.

Zawdzięczając zmniejszającemu się z roku na rok analfabetyzmowi, czytelnictwo wśród ludu naszego stale się podnosi. Dzieci, przyzwyczajone w szkole do wypożyczania i czytania książek z bibljoteki szkolnej, często zachowują to przyzwyczajenie i nadal po wyjściu ze szkoły, korzystając w dalszym ciągu z książek, znajdujących się w szkolnej bibljotece. Miałem sposobność w rozmowie z nauczycielstwem szkół powszechnych stwierdzić, że nieraz nie jest ono w stanie dostarczyć książek z bibljoteki szkolnej zgłaszającym się czytelnikom, gdyż ci w ciągu kilku lat zdołali przeczytać całą bibljotekę szkolną. Bawiąc w tym roku na wsi, poprosiłem jedną z kierowniczek szkoły powszechnej o wykaz czytelników, którzy w ciągu roku korzystali ze szkolnej wypożyczalni; było to, nota bene, w okolicy, mającej do 70% ludności prawosławnej, a więc

faktycznie rosyjskiej. Ku mojemu miłemu zdziwieniu, nauczycielka w dostarczonym mi wykazie stwierdziła, że wypożyczalnia szkolna miała w ciągu roku 72 stałych czytelników, którzy korzystali z bibljoteki szkolnej, składającej się z 86 tomów. Wśród tych książek jednak nie było, niestety, ani jednej książki treści religijnej.

Wobec rozwijającego się czytelnictwa u ludu, dla nas, jako duszpasterzy, staje się szczególnie aktualną sprawa dostarczania mu odpowiednich książek, w szczególności zaś książek treści religijnej. Jakich tedy sposobów należy użyć, by książka i druk mogłyby się dostać do jaknajszerszego ogółu naszych parafjan?

Wprawdzie w czasach obecnego kryzysu, gdy u wielu z nas osobiste dochody tak zmalały, iż często trudno nam opędzić najbardziej naglące potrzeby, nie może być mowy o osobistej ofiarności, przynajmniej na większą skalę. Pomimo to przy dobrej woli z naszej strony, powtarzam, przy dobrej woli, można znaleźć szereg środków, za pomocą których duszpasterz może rozszerzyć znaczną ilość druków i książek wśród swoich parafjan bez osobistych ofiar materjalnych. Z pośród tych środków na pierwszem miejscu postawiłbym półki z książkami, umieszczone w kościele. Wprawdzie wprowadzono je w wielu naszych kościołach, lecz noszą one częstokroć niestety, charakter tylko *wizytacyjny*. Książki ukazują się na nich *w czasie wizytacji pasterskiej*, po której nie odnawiane znikają, a półka okryta kurzem wisi pusta bez książek aż do czasu następnej wizytacji, gdy znowu na niej ukażą się książki.

Nie będę tutaj się rozwodził nad potrzebą, nad wielkiem znaczeniem i pożytkiem oraz nad tem, jak mamy prowadzić tego rodzaju kolportaż. Uczynił to już kto inny w książeczce p. t. *Apostolstwo książki, czyli rzecz o kolportażu książki religijnej w kościele.* Mówiąc o półkach, do tej książeczki szanownych słuchaczy odsyłam. Pragnąłbym tylko na tem miejscu podzielić się danemi statystycznemi pewnej parafji naszej archidiecezji, która od początku założenia u niej półek w kościele prowadzi dokładny wykaz sprzedawanych w ten sposób książek. Wykaz ten stwierdza, że w tej parafji od dnia 10 czerwca 1928 r., od daty wprowadzenia tam półek, do 1 listopada 1933 r. rozeszło się 9281 książek na sumę 2339 zł. i 46 gr. Parafja ta rachuje 5.283 parafjan. Gdyby w takim stosunku w innych parafjach nabywano książki z półek, to w całej Polsce, rachującej 20.565.073 katolików w/g ostatniego spisu ludności, rozeszłoby się w wyżej

wzmiankowanym okresie, lat 6-ciu — 36.121.652 książek na sumę 9.105.378 zł. i 37 gr. Ilość naprawdę nie do pogardzenia.

Taki popyt na książkę musiałby, rzecz jasna, wywołać odpowiednią reakcję na rynku podaży książek treści religijnej, uczyniłby ten rynek bardziej zasobnym i doskonalszym, a czytelnictwo religijne wśród ludu znacznieby się podniosło. Zaprawdę półki z książkami w kościele nie mogą być traktowane przez nas po macoszemu, zasługują one na szczególną naszą uwagę i opiekę.

Drugim środkiem szerzenia druków religijnych jest rozdawanie ulotek podczas każdej kwesty w kościele. Wszak ten sposób szerzenia druków nie przynosi żadnej straty rozdającemu, gdyż rozdawanie ulotek powoduje większą ofiarność, która z nadmiarem pokrywa wydatki, poniesione na druki. Wprawdzie ulotki, rozdawane w kościele, nie dadzą takiego uświadomienia religijnego, jakie może dać książka, z natury swojej bowiem zawierają treść zwięzłą i krótką; pomimo to nie można powiedzieć, że nie dają one wcale tego uświadomienia, wszak oświetlają one z katolickiego punktu widzenia różne aktualne zagadnienia, zaznajamiają z hagiografją, rozwijają i wyjaśniają poszczególne prawdy wiary. Skutki i owoce kolportażu ulotek na wielką skalę są niezawodne; twierdzenie to daje się oprzeć na tak zwanem prawie wielkich liczb w rachunku prawdopodobieństwa, i bogatem dotychczasowem doświadczeniu.

Innym jeszcze środkiem kolportażu książki religijnej mogą być kioski, ustawiane przy kościołach. Ten sposób kolportażu znajduje coraz szersze zastosowanie na naszych rynkach i jarmarkach. Pożal się, Boże, jaka tam jednak kolportuje się literatura! Obok senników, spotykamy tam różne skandaliczne opowiadania, a nieraz najbardziej ordynarną pornografję w rodzaju *Jak wyjść zamąż i być szczęśliwą* lub *W cztery oczy o miłości małżeńskiej, Higjena życia płciowego* i t. p. Dlatego ten rodzaj kolportażu, jako przeciwwaga szerzeniu złej książki, jest bardzo wskazany. Kiosk z książkami przy kościele, szczególniej parafjalnym, staje się w czasach dzisiejszych rzeczą w wysokim stopniu pożądaną.

Rozwija się jeszcze obecnie w czasie kryzysu, gdzie ludzie pozbawieni pracy, wykorzystują wszelkiego rodzaju źródła zarobkowe, tak zwany handel domokrążny książkami. Myśl zorganizowania tego rodzaju handlu dobremi religijnemi książkami była niedawno omawiana w naszym Instytucie Akcji Katolickiej, nawet powzięto zamiar utworzenia pewnego rodzaju

zakonu, któryby się zajął sprzedażą książek religijnych m. in. i po domach.

Oto kilka sposobów kolportażu książki dobrej, które w czyn wcielone mogłyby się przyczynić do rozszerzenia czytelnictwa religijnego wśród naszego ludu, tak mało jeszcze pod względem religijnym uświadomionego.

Do tych jednak środków i sposobów kolportażu musimy się ustosunkować życzliwie, sine praeconcepta opinione. Gdy bowiem gwoli uspokojenia sumienia naszego i wytłumaczenia naszej bezczynności w tej dziedzinie, będziemy wyszukiwali w nich słabe i ujemne strony, od których nie jest wolne żadne dzieło ludzkie, wówczas sprawa nie postąpi naprzód.

A jednak — periculum in mora. Słudzy antychrysta wykorzystują na tak szeroką skalę słowo drukowane dla szerzenia swoich przewrotnych poglądów i zasad. Dlaczego więc my, synowie światłości, nie mamy wykorzystać tego potężnego środka, jakim może być książka i druk religijny, w szerzeniu i ugruntowaniu Królestwa Bożego w duszy człowieka? Słynny biskup Keppler, w swojej przepięknej książce pod tytułem *Mehr Freude* (Więcej radości) przyrównywa dobrą książkę do uskrzydlonej torebki nasiennej, którą wiatr nosi hen, daleko w przestworza, by nie leżała pod drzewem, lecz znalazłszy dobrą glebę, zakiełkowała, wzrosła i wydała owoce.

Oby więc dobra katolicka książka, na podobieństwo owej torebki nasiennej, uskrzydlona błogosławieństwem zgóry i rozniesiona przez pomyślne wiatry energicznie prowadzonego kolportażu, mogła się rozejść wśród najszerszych warstw ludu naszego, wydając owoc stokrotny!

Od nas, jako duszpasterzy, to w znacznej mierze zależy, gdyż w dobrych poczynaniach naszych, szczególnie gdy mają one na względzie uświęcenie i zbawienie dusz, pieczy naszej powierzonych, pomoc łaski Bożej nas nie zawiedzie.

Ks. Adam Kuleszo.

Ś. P. KS. DR. ZYGMUNT LEWICKI
kan. hon. Bazyliki Wil.

D. 17 grudnia r. b. o godz. 6 zrana zmarł w szpitalu kolejowym ś. p. ks. dr. Zygmunt Lewicki, po kilku tygodniach ciężkiej choroby na zapalenie płuc. Nie pomogły zabiegi lekarskie, nie uratowało go wyjęcie za pomocą operacji dwu żeber, gdyż inaczej nie dawała się usunąć gromadząca się ropa; tyle

tylko sprawiło, że mniej cierpiał i ze spokojem oczekiwał końca, do którego przygotował się z całą świadomością i pogodą ducha.

Ś. p. ks. Z. Lewicki urodził się dnia 1 stycznia 1877 roku w Kiszyniewie (Rumunja) z ojca Karola i matki Ludwiki z Berezowskich. Ojciec jego, ziemianin z Podola, był znanym adwokatem w Kiszyniewie; w tem też mieście zeszły lata dziecięce i szkolne zmarłego.

Po ukończeniu miejscowego gimnazjum realnego, ś. p. ks. Z. L. wstąpił na politechnikę w Rydze i ukończył ją w 1903 r. ze stopniem inżyniera-technologa. Po roku pracy w swoim zawodzie wstąpił do Seminarjum duchownego w Wilnie i dnia 21 czerwca 1907 r. został wyświęcony na kapłana, a w grudniu tegoż roku udał się na wyższe studja teologiczne do Innsbrucka, które ukończył w 1912 r. ze stopniem doktora teologji.

Po powrocie do Wilna ks. Z. L. został naznaczony na wikarjat do Ostrej Bramy, a w marcu 1914 r. został przeniesiony na stanowisko profesora Seminarjum Duch. w Wilnie i przebył do 1 września 1925 roku, przez cały czas wykładając historję Kościoła.

Za okupacji niemieckiej w Wilnie ś. p. ks. Lewicki pracował w Kurji diecezjalnej i, jako znający dobrze język niemiecki, był wzywany przez władze diecezjalne do załatwiania różnych spraw z władzami okupacyjnemi, a w r. 1915 zarządzał organizującą się parafją N. Serca Jezusowego w Wilnie, aż do czasu gdy wespół z J. E. Księdzem Biskupem Michalkiewiczem, ówczesnym administratorem diecezji wileńskiej, został przez władze okupacyjne wywieziony do Niemiec.

W roku 1920, w czasie inwazji bolszewickiej ś. p. ks. Lewicki był kapelanem wojskowym, i przez dłuższy czas pracując w szpitalu Ujazdowskim w Warszawie, zjednał sobie powszechne uznanie władz i prawdziwe przywiązanie chorych, nad którymi pracował. Po powrocie do Wilna miał sobie zlecone duszpasterstwo w szeregach harcerskich, gdzie praca jego była bardzo wysoko ceniona.

Po opuszczeniu profesury w Seminarjum Duchownem, ś. p. ks. Lewicki otrzymał nominację na prefekta Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego im. Królowej Jadwigi w Wilnie i na tem stanowisku przebył do końca życia.

W uznaniu wysokich zalet i niezmordowanej pracy ś. p. ks. Z. L. dnia 8 grudnia 1926 roku został zaliczony w poczet kanoników honorowych Bazyliki Metropolitalnej Wileńskiej.

Wierny głosowi powołania, ś. p. ks. Lewicki od lat gimna-

zjalnych marzył o życiu zakonnem, a będąc już kapłanem, ciągle jeszcze przemyśliwał o ukryciu się w jakimś klasztorze synów św. Benedykta, pozostawał jednak w szeregach kleru świeckiego, utrzymując z tym zakonem stały kontakt, będąc na politechnice przebudował wszystkich wzorowem życiem i pobożnością.

Ś. p. ks. Z. Lewickiego cechowała gruntowna pobożność, wysokie wyrobienie duchowe, wybitna szlachetność charakteru, głęboka wiedza jak świecka, tak i duchowna, a przedewszystkiem umiejętność bezpośredniego oddziaływania na otoczenie. To też wszyscy, którzy go znali, z prawdziwym żalem przyjęli wiadomość o przedwczesnym jego zgonie.

Nabożeństwo pogrzebowe odbyło się w kościele św. Jakóba, dnia 21 grudnia, eksportę do kościoła i Mszę św. odprawił J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita. Ks. Szambelan Jerzy Sienkiewicz pięknie zbudowaną i pełną głębokich myśli mową żałobną pożegnał zgasłego kolegę, a osobisty przyjaciel, ks. kan. Tadeusz Zawadzki, odprowadził zwłoki na cmentarz św. Piotra na Antokolu.

Requiescat in pace!

KRONIKA KOŚCIELNA I RELIGIJNA.

I. Kronika archidiecezjalna.

Ksiądz Biskup-Sufragan Sandomierski w Wilnie. — W początku grudnia rb. przybył do Wilna JE. Ksiądz Paweł Kubicki, Biskup-Sufragan Sandomierski, i ma tu zabawić kilka tygodni Celem pobytu Księdza Biskupa są poszukiwania w archiwach wileńskich źródeł do dzieła, które będzie poświęcone kapłanom, obrońcom Kościoła i Ojczyzny od 1860 do 1914 r. Nietylko wileńskie archiwa, lecz także i rozsiane po parafjach mogą zawierać cenne pod tym względem dokumenty lub przyczynki; pożądanem jest, żeby się i one dostały do rąk Dostojnego Autora. J. E. Ksiądz Biskup zamieszkał w pałacu arcybiskupim (Zamkowa 8). — Przed przyjazdem do Wilna JE. Ksiądz Biskup bawił kilka tygodni w Grodnie, a później po kilka dni w Rydze, Kownie i Poniewieżu.

Zjazd xx. prefektów. — D. 9 grudnia rb. odbył się w Wilnie Zjazd archid. Koła prefektów. Wygłoszono dwa referaty: *Stanowisko prefekta w Synodzie Wil.* (Ks. L. Żebrowski) i *Praca w Sodalicji Szkolnej* (Ks. Kucharski).

Opłatek Duchowieństwa miasta Wilna. — D. 24 grudnia rb. o godz. 1 po południu Duchowieństwo m. Wilna składało życzenia świąteczne JE. Ks. Arcybiskupowi-Metropolicie. Arcypasterz w krótkiem, lecz gorącem i treściwem, przemówieniu wskazał na potrzebę poświęcenia dla idei Chrystusowej i jedności w szeregach kapłańskich; potem nastąpiło tradycyjne przełamanie się opłatkiem. W uroczystości wzięli udział II. EE. XX. Biskupi Kubicki i Michalkiewicz.

Nabożeństwa przez radjo. — Od początku grudnia rb. z kościołów nadawane są tylko same nabożeństwa, kazania zaś, po uprzedniej cen-

zurze, odczytywane są ze studjum warszawsk., przy ogłaszaniu jednak stacja radjowa tego nie podkreśla. Kazanie do wygłoszenia winno być napisane w trzech egzemplarzach i przesłane do właściwej cenzury.

Powrót ks. prałata Jerzego Sienkiewicza do pracy w archidiecezji. — Przed paru miesiącami, po wyjściu w stan spoczynku, powrócił do pracy w archidiecezji ks. Jerzy Sienkiewicz, b. kanclerz Kurji i długoletni kapelan wojskowy, a przedtem proboszcz kościoła św. Jakóba w Wilnie. Opuszczając szeregi duszpasterstwa wojskowego ks. prałat J. Sienkiewicz otrzymał od J. E. Ks. Biskupa Polowego list nast. treści: „Biskup Polowy, Warszawa, dn. 6. X. 1933 r. Nr. 0510—2/33.—Do Przewielebnego Księdza Prałata Jerzego Sienkiewicza w miejscu.— Z okazji opuszczenia przez Przewielebnego Księdza Prałata szeregów duchowieństwa wojskowego przesyłam wyrazy mego szczerego uznania za dotychczasową pracę dla dobra Kościoła i dusz żołnierskich.— Pragnę podkreślić szczególne zasługi Czcigodnego Księdza Prałata przy organizacji duszpasterstwa wojskowego, kiedy to jako Dziekan rozległego frontu, zabiegał Przewielebny Ksiądz Prałat z niezwykłą gorliwością o zabezpieczenie posług religijnych dla walczącego za sprawę Ojczyzny naszego żołnierza. — Niemniej zasługują na wyróżnienie te prace, które wykonał Czcigodny Ksiądz Prałat nad zorganizowaniem służby duszpasterskiej w D. O. K. Nr. VIII Toruń. Zawdzięczając Jego inicjatywie i zabiegliwości kościół garnizonowy w Toruniu został odrestaurowany, pięknie przyozdobiony i zaopatrzony dla kultu Bożego.—Różnorodna praca społeczna, wychowawcza i pisarska również niemałe wydała owoce dla dobra żołnierza i Kościoła św. — Żegnając Czcigodnego Księdza Prałata, wyrażam Mu podziękowanie w imieniu służby i życzę owocnych wyników w dalszej pracy. — Przesyłam Przewielebnemu Księdzu Prałatowi moje błogosławieństwo pasterskie.— Biskup Polowy Wojsk Polskich † *Józef Gawlina*“.

Kościół w Oranach.—D. 5 grudnia rb. J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita Wileński dokonał w Oranach poświęcenia nowego kościoła pod wezwaniem św. Kazimierza Króla. Nowy kościół zbudowany został z drzewa kosztem i wysiłkiem miejscowego społeczeństwa i kolejarzy przy wydatnej pomocy oddziału K. O. P., oraz staraniem obecnego proboszcza ks. Witolda Szykszнela.

„Dom Katolicki“ w Wołkowysku Centralnym.—D. 19 grudnia rb. został otwarty w Wołkowysku Centralnym „Dom Katolicki“, którego poświęcenia dokonał JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita. Obszerny gmach drewniany, z dużą salą zebrań, powstał staraniem prob. miejscowego, ks. Henryka Oziewicza, kosztem zaś miejscowych parafjan, w znacznej części kolejarzy. Inicjatywę budowy podał Arcypasterz przy ostatniej wizytacji kanonicznej.

Misje parafjalne w Grodnie. — W parafji pobernardyńskiej w Grodnie odbyły się misje parafjalne od dnia 3 do 10 grudnia rb. Misje prowadzili xx. Misjonarze św. Wincentego z Wilna. Frekwencja była bardzo liczna. Pierwszy raz w tym kościele odbyły się misje przed 14-tu laty, trwały wówczas całe dwa tygodnie.

II. Stolica Apostolska.

Konsystorz tajny i publiczny.— W dniu 21 grudnia r. b. odbyły się konsystorze tajny i publiczny w sprawie kanonizacji błog. Pompiljusza Pirotti i Jana Bosco, oraz błog. Ludwiki de Marillac i Michaeli od N. Sakramentu.

Pielgrzymka senatorów i deputowanych francuskich. —Ojciec św. dnia 7 grudnia rb. przyjął na audjencji 18 senatorów i deputowanych francuskich, przybyłych do Rzymu pod wodzą deputowanego z Lourdes na uroczystości kanonizacji błog. Bernadety Soubirous. Witając tę pielgrzymkę, Papież wyraził szczególniejsze zadowolenie z oglądania u siebie przedstawicieli parlamentu francuskiego, którzy pośpieszyli do Rzymu dla uczczenia swej nowej Świętej i złożenia hołdu Ojcu Chrześcijaństwa.

Przemówienie wigilijne Ojca św. — D. 23 grudnia rb. Ojciec św. przyjmował życzenia świąteczne kolegjum kardynałów i prelatury rzymskiej. W dłuższej odpowiedzi na mowę Dziekana św. Kolegjum, kard. Granito Pignatelli di Belmonte, Ojciec św. zachęcał do modlitwy, by przetrwać obecne tak ciężkie czasy.

Wielka pielgrzymka francuska w Rzymie.—Na uroczystej audjencji publicznej Ojciec św. przyjął wielką, z przeszło 6 tysięcy osób złożoną, pielgrzymkę francuską, która pod wodzą 25 biskupów przybyła do Rzymu na uroczystość kanonizacyjną św. Bernadety z Lourdes. W przemówieniu, wygłoszonem do tej pielgrzymki, Ojciec św. dał wyraz radości z powodu tego objawu czci dla św. Bernadety i Niepokalanego Poczęcia NMP., szczególnym blaskiem jaśniejącej w obecnym Roku Świętym.

Stolica Ap. a Stany Zjednoczone. — Kat. Ag. Pr. podaje, iż w związku z przybyciem do Rzymu ministra poczt Stanów Zjednoczonych, p. Farley'a, mówią, że minister przybył w specjalnej misji od prezydenta Roosevelta w celu poinformowania Ojca św. o pakcie Stanów Zjednoczonych z Sowietami oraz o klauzulach, dotyczących zapewnienia tolerancji religijnej dla obywateli St. Zjednoczonych. Po audjencji u Ojca św. minister Farley odbył dłuższą rozmowę z kardynałem sekretarzem Pacellim.

„Osser. Rom." o uchwale Episkopatu austrjackiego. — W związku ze złożeniem mandatów politycznych przez duchowieństwo austrjackie pisze *Osservatore Romano*: „Biskupi austrjaccy w obecnym rządzie katolickim widzą najpewniejszą dla interesów religijnych gwarancję, odpadają przeto motywy, dla których duchowieństwo przyjmowało mandaty i stanowiska polityczne. Teraz właśnie jest wskazanem, by duchowieństwo zwolnione zostało od trosk partyjno - politycznych. Decyzją tą dano wyraz pięknego i pełnego zaufania Episkopatu wobec rządu katolickiego, który w duchowieństwie i wśród katolików Austrji zawsze znajdzie wybitne poparcie". Komentarz ten jest najlepszą odpowiedzią na odgłosy, jakie uchwała Episkopatu austrjackiego wywołała w pewnych organach prasy liberalnej.

III. Kronika krajowa.

Prymasowska Rada Społeczna.—Coraz więcej uwydatniająca się obecnie doniosłość problemów społecznych nasunęła JEm. Ks. Kardynałowi Prymasowi myśl stworzenia Rady Społecznej, któraby miała za zadanie oświetlać te problemy na podstawie wskazań papieskich. Myśl ta znalazła uznanie u Ojca św., który w osobistych rozmowach z Ks. Prymasem odniósł się do niej najbardziej przychylnie i wykreślił ogólny program prac przyszłej Rady Społecznej. W oparciu o ten autorytet przystąpił Ks. Prymas do stworzenia Rady Społecznej, powołując do niej szereg specjalistów, zarówno duchownych jak i świeckich, z dziedziny katolickich nauk społecznych. Do pierwszego składu Rady powołał JEm. Ks. Kardynał Prymas dekretem swym z dnia 30 listopada rb. ks.

Rektora Szymańskiego z Lublina, p. prof. dr. Caro ze Lwowa i w. in. Prezesem Rady został ks. Rektor Szymański. W myśl specjalnych życzeń Ojca św. zajmie się Rada Społeczna przedewszystkiem przygotowaniem i wydaniem publikacyj z dziedziny katolickich nauk społecznych, zarówno o charakterze naukowym jak i popularnym.

Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej. — W dniu 8 grudnia rb. odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej w Polsce, na które przybyli delegaci z Warszawy, Lublina, Kielc, Krakowa, Lwowa, Wilna, Katowic i Włocławka. Wieczorem tegoż dnia odbył się Walny Zjazd Związku, na którym dokonano wyboru członków nowej Rady Naczelnej.

W sprawie beatyfikacji o. Rafała Kalinowskiego. — W dniach najbiliższych ma się rozpocząć w książęco - metropolitalnej Kurji krakowskiej proces informacyjny o cnotach świątobliwego Karmelity Bosego, o. Rafała Kalinowskiego. Występuje w imieniu zakonu OO. Karmelitów, o. Benedykt karmelita Bosy. O. Rafał Kalinowski urodził się w Wilnie w r. 1835. Po skończeniu szkół wstąpił do wojska rosyjskiego. Gdy wybuchło powstanie w r. 1863, Kalinowski był już w randze kapitana saperów. Zrzucił jednak carski mundur i poszedł w szeregi powstańców. W marcu r. 1864 dostał się jednak w ręce Moskali i miał być rozstrzelany. Sąd wojenny atoli wniósł prośbę do Murawjewa o ułaskawienie ze względu na „świętość Kalinowskiego“ (sic!), żył bowiem już wówczas w opinji świętości. Został przeto skazany na bezterminowe ciężkie roboty; po sześciu jednak latach zwolniony, wkrótce wstąpił do klasztoru o. o. Karmelitów Bosych, umarł w Wadowicach pod Krakowem.

Jubileusz „Przeglądu Powszechnego“ (1883 — 1933). — D. 10 grudnia odbyła się w siedzibie księży Jezuitów w Krakowie uroczystość, poświęcona uczczeniu 50-lecia bardzo zasłużonego miesięcznika, *Przeglądu Powszechnego.* Z powodu uroczystości odbyła się akademja, której program wypełniły produkcje muzyczne i wokalne słuchaczy filozofji Kolegjum OO. Jezuitów.

25 rocznica konsekracji biskupiej. — Dnia 6 grudnia rb. J. E. Ks. Arcybiskup Nowowiejski obchodził 25 - lecie swych święceń biskupich. Z tego powodu w bazylice katedralnej płockiej odprawione zostało uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie zaś duchowieństwo, przedstawiciele władz oraz delegacje organizacyj i instytucyj zebrały się w pałacu, aby Najdostojniejszemu Solenizantowi złożyć życzenia.

Akademja unijna w Uniwersytecie lubelskim.—W dniu 3 grudnia rb. staraniem Akademickiego Koła Badań Naukowych nad Kościołami Wschodniemi w Lublinie odbyła się uroczysta Akademja ku czci św. Józafata, Biskupa Męczennika. W programie były utwory religijne chóru Księży Studentów i orkiestry symfonicznej 8 p. p. Legjonów. Odczyt na temat *Dusza rosyjska i jej religijność według Bierdiajewa* wygłosił ks. Lic. J. Księżopolski.

Rada Naczelna Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. — W dniach od 13 do 15 grudnia rb. odbył się w Poznaniu zjazd Rady Naczelnej Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, które jest centralą SMP. z całej Polski. W zjeździe wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, szkolnych i organizacyj społecznych oraz delegaci SMP. z całej Rzeczypospolitej. Zjazd uchwalił szereg rezolucyj, w których podkreślono, że jako organizacje Akcji Katolickiej, kładą SMP. najważniejszy nacisk na

wychowanie religijne, które jest najlepszą podstawą wychowania państwowego. narodowego i społecznego.

IV. Kronika zagraniczna.

Księża w Kortezach hiszpańskich. — Obecne Kortezy mają ośmiu księży; żaden z nich nie należy do grupy monarchistycznej.

Konferencja niesienia pomocy głodnym w Sowietach. — Dnia 16 grudnia rb. kardynał Innitzer, arcyb. wiedeński, uroczyście otworzył w pałacu arcybiskupim międzynarodową konferencję różnych wyznań dla niesienia pomocy głodnym w Sowietach, wygłaszając przytem dłuższe przemówienie, w którem po skreśleniu obrazu nędzy, jaka panuje obecnie w Rosji, zaznaczył, że podjęta przez zebranych na kongresie przedstawicieli różnych narodów i różnych wyznań piękna działalność ratowania ginących z głodu, stanowi prawdziwie chrześcijański obowiązek każdego człowieka. „Chcąc istotnie dopomóc nieszczęśliwym w Sowietach, mówił kardynał, należy nietylko dbać o to, by ludzie ci nie ginęli z głodu. ale również zwrócić baczną uwagę na stronę moralną ich życia, i w miarę możności nieść im również strawę duchową". Konferencja postanowiła dołożyć wszelkich starań, by doprowadzić do skutku dzieło ratowania ginącej z głodu ludności w Rosji.

Księża a parlament w Austrji.— *Reichspost* donosi, że w związku z rezolucją konferencji Biskupów austryjackich, nakazującą duchowieństwu złożenie mandatów politycznych, wydane zostało dodatkowe zarządzenie, zezwalające w drodze wyjątku pewnym księżom na zachowanie przez pewien okres dotychczasowych stanowisk. Zresztą zakaz Episkopatu ma znaczenie tymczasowe. Jest rzeczą godną podkreślenia, że naogół decyzja ta spotkała się ze zrozumieniem. Nawet pisma, które nierzadko atakowały duchowieństwo katolickie za jego działalność publiczną, teraz znajdują wyrazy uznania dla jego zasług na polu politycznem. Życzliwość i przychylność jest tak powszechna i tak znamienna, że *Reichspost* nie waha się twierdzić, iż „wycofanie się kleru katolickiego z czynnej polityki przeradza się dla niego w prawdziwy pochód triumfalny". Organy socjaldemokracji, jak *Arbeiter-Zeitung*. powstrzymują się od wszelkich ataków na duchowieństwo, ale wyzyskują wiadomość o postanowieniu konferencji Episkopatu dla swoich celów, twierdząc, że Kościół nie chce ponosić odpowiedzialności za politykę partji chrześcijańsko-społecznej, nie chce cierpieć za jej grzechy i nie ma zamiaru dzielić grożącego jej rzekomo upadku. W uchwale Biskupów socjaliści austrjaccy widzą ciężki cios dla stronnictwa chrześcijańsko - społecznego.

Zgon b. Biskupa Saratowskiego. — W schronisku św. Ottona Sióstr Maryi w Zinowitz zmarł w tych dniach arcybiskup tytularny Bosforu, ks. Józef Kessler M. T., były Ordynarjusz diecezji tyraspolskiej w Rosji z siedzibą w Saratowie. Ś. p. ks. Kessler urodził się pod Saratowem w r. 1862, studja teolog. odbył w Akad. Duch. w Petersburgu, konsekrowany na biskupa tyraspolskiego w r. 1904, po przewrocie w Rosji osiadł w Niemczech, gdzie w r. 1930 otrzymał godność arcybiskupa tytularnego Bosforu.

Uroczystości w Niemczech ku czci ks. Kolpinga.—W całych Niemczech obchodzono uroczyście 120-tą rocznicę urodzin wielkiego działacza katolickiego na polu społecznem, twórcy i organizatora zrzeszeń katolickiej młodzieży rzemieślniczej i robotniczej, ks. Adolfa Kolpinga. Szczególnie podniosły charakter miała

uroczystość u grobu Kolpinga w Kolonji, gdzie naczelne władze tak zwanej „Niemieckiej Rodziny Kolpinga", zachęcone przez kardynała Schulte, przystąpiły do zbierania podpisów pod petycją do Ojca św. w sprawie rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego świątobliwego kapłana.

Prasa katolicka w Austrji. — Rozrost czasopismiennictwa katolickiego w Austrji spowodował konieczność opracowania odpowiedniego przewodnika, któryby umożliwił szybką i sprawną orjentację wśród wielu dzienników i innych perjodyków. Chcąc zaspokoić tę potrzebę, towarzystwo wydawnicze „Albrecht Dürer" (*Das Kleine Volksblatt*) postanowiło wydać w początkach nadchodzącego roku niewielką podręczną publikację, która będzie zawierała alfabetyczny wykaz wszystkich dzienników, czasopism i kalendarzy katolickich. Każde z pism otrzyma rubrykę, która będzie posiadała dane, odnoszące się do wydawców, liczby egzemplarzy, treści i ceny prenumeraty, ceny ogłoszeń, nazwisko redaktora i t. d. Na końcu broszury, która będzie ilustracją siły prasy katolickiej w Austrji, umieszczony zostanie wykaz drukarń katolickich i zakładów wydawniczych.

Prasa katolicka w Hiszpanji. — Prasa katolicka nic nie straciła na przewrocie. W dniu ogłoszenia republiki wielki dziennik katolicki *El Debate* bił 80 000 egzemplarzy, dziś nakład jego wzrósł do 200.000. *La Gaceta del Norte* w Bilbao, *El Noticiero* w Saragossie, *La Verdad* i *El Ideal* w Granadzie są pod wpływem *El Debate* i stanowią po części jego prasowe filje. Również energji redaktorów pisma zawdzięcza swe istnienie agencja *Le Logos*. *Gracia et Justicia*, dziennik ilustrowany dla szerszych mas, należy również do koncernu *El Debate*. Nie zapomniano też o dzieciach. Mają one swój własny tygodnik *Jeromin*. Wydawanie tylu dzienników, utrzymanie personelu, walka z nieprzyjaznym rządem, to wszystko wymaga ogromnych pieniędzy. Skąd się one biorą? Po większej części z darowizn. Niedawno redaktor naczelny *El Debate*, otrzymał bezimiennie 300.000 pesetów na rozwój prasy katolickiej.

Niedziela we Włoszech. — Rada ministrów włoskich omawiała ostatnio ramowy szkic prawa o odpoczynku niedzielnym. Sprawę tę rząd włoski pojmuje, jako rzecz zasadniczą o szczególnej wartości pod względem moralnym i religijnym. Wyjątki, powodujące naruszenie odpoczynku niedzielnego wskutek siły wyższej, ograniczone są bardzo ściśle i szczegółowo w projekcie prawa zostaną uwzględnione.

Krucjata ofiary Mszy św.—Przychylając się do propozycji kapłana londyńskiego, ks. Johna Waterkeyn'a, Ojciec św. zalecił organizacji Apostolstwa modlitwy, którego centrala mieści się w Paryżu, podjęcie w całym świecie krucjaty ofiary Mszy św. Wytyczne tej krucjaty są: 1) jaknajczęstsze słuchanie Mszy św. w dnie, w których słuchanie jej nie jest obowiązujące, 2) zamawianie i odprawianie Mszy św., 3) słuchanie i odprawianie Mszy św. w intencji Ojca św., t. j. za spokój dusz, wolność Kościoła i zgodę między narodami.

Administracja prosi o nadsyłanie prenumeraty na rok 1934 i regulowanie zaległej.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Redaktor i Wydawca KS. LEON ŻEBROWSKI, Kan. Kapit. Metropol.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE

Z piśmiennictwa.

X. K. Karłowski i X. E. Nowicki: **Vademecum proboszcza i spowiednika.** Praktyczny przewodnik po najczęściej zachodzących przepisach kodeksu prawa kanonicznego. Poznań 1934. Księgarnia św. Wojciecha str. 143, cena 3,20 zł.

Jest to w języku polskim pierwsza tego rodzaju książeczka po ukazaniu się nowego Kodeksu prawa kościelnego. W małym, kieszonkowym formacie, przejrzystym drukiem i zwięźle a łatwo zrozumiale co do treści, zestawiono wszystkie w praktycznej pracy duszpasterkiej zachodzące przepisy prawa kan. oraz niektóre zasady moralne. Dla potrzeb proboszcza i spowiednika, by ułatwić pierwsze zorjentowanie się w załatwieniu sprawy, odda ta książeczka wielkie usługi. Prócz jasnego zestawienia przepisów kanonicznych dodano zestawienie w chronologicznym porządku tych czynności kapłana, których on dokonuje z okazji załatwienia niektórych kazusów praktycznych. Także dodano wzory wniosków do władzy duchownej w różnych sprawach n. p. rozgrzeszania od grzechów, cenzur, dyspens od przeszkód małż., dotyczących przyjmowania fundacji pobożnych i t. d. Znajduje się też dość obszerny szkic nauki przedślubnej treściwie i nowocześnie ujęty. Na końcu podano bardzo szczegółowy indeks.

Ks. Mateusz Jeż. **Egzorty do młodzieży szkolnej.** Rocznik III. Kraków, nakładem Autora. 1932, str. 417 + V, cena 6 zł. 50 gr. Skład główny w księgarni Gebetnera w Krakowie, lub u Autora, Kraków ul. św. Marka 10.

Obecny tom obejmuje w pierwszej części egzorty niedzielne, przyczem na niektóre niedziele jest po kilka nauk. Dość wspomnieć, że samych egzort niedzielnych jest 75. Oryginalne są niektóre tematy poruszane, a przytem bardzo aktualne n.p. o poczuciu obowiązku (str. 26), o stałość przekonań (str. 41), o zabawach (str. 67), trzy nauki o wadach charakteru, nieszczerości, samolubstwie, niewdzięczności (str. 112 — 120), o wartości życia (str. 260). Następują egzorty okolicznościowe (w liczbie 17) nadto Cykle „o korzyściach z religji katolickiej“ (3 nauki), „o nieśmiertelności duszy“ (5 nauk), „Wiara niewiara“ (5 nauk), „przyczyny niedowiarstwa“ (3 nauki), wreszcie dwie serje szkiców nauk rekolekcyjnych.

Z podanego wykazu, jaka jest treść nowego rocznika egzort, łatwo poznać, ile z nich mogą korzystać i księża parafjalni, czyto przemawiając do młodzieży, czy do starszych skoro znajdą w nowym tomie tak wiele tematów na czasie, o których i starszym mówić potrzeba.

Ks. Władysław Hozakowski **Dzieje Mszy świętej.** Z angielskiego („The Mass“ by Adrian Fortescue) nowe opracowanie uzupełnione. Poznań 1933 r. str. 311.

Książka ks. Hozakowskiego zawiera nast. rozdziały: Liturgja eucharystyczna w pierwszych dwóch wiekach. Liturgja eucharystyczna w trzecim wieku, Liturgja euacharystyczna w dawnych Konstytucjach apostolskich, obrządki liturgiczne, początki rytu rzymskiego, kształty dawnej Mszy rzymskiej, Msza św. od czasów Grzegorza I, Liturgja eucharystyczna w średnich wiekach i urzędowe wydania mszału rzymskiego.

Wobec budzącego się ruchu liturgicznego, książkę tą powinien posiadać każdy kapłan. Bogata treść i staranne opracowanie bardzo ją polecają.

Ks. Fr. Flaczyński Mag. św. Teol. **Juxta crucem.** Kapłańska Droga Krzyżowa. Nakładem B-ci Detrychów w Płocku 1933 r. Str. 32, cena 50 gr.

Kapłańska Droga Krzyżowa zawiera krótkie rozważania Męki Pańskiej w poszczególnych jej stacjach, zastosowane do potrzeb kapłanów.

Książeczka ks. Flaczyńskiego jest b. aktualną zwłaszcza w roku bieżącym z powodu 1900-letniej rocznicy Męki Pana Jezusa, której serdecznemu rozważaniu w zastosowaniu do dusz kapłańskich jest poświęcona.

Prąd. Miesięcznik Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej, Lublin Uniwersytet. Cena prenumeraty: rocznie 18 zł., półrocznie 9 zł., kwartalnie 4.50 zł., pojedyńczy zeszyt 2 zł.

Organ Polskiej Inteligencji Katolickiej, zrzeszonej w Związku, zasługuje ze wszechmiar na poparcie ze strony Duchowieństwa, tembardziej, że daje zawsze doborową i aktualną treść.

Oriens. Dwumiesięcznik, poświęcony sprawom religijnym Wschodu. Adres: Kraków, ul. Kopernika 26. Cena prenumeraty: rocznie zł. 8.

Praca nad zjednoczeniem kościołów powinna leżeć na sercu każdemu kapłanowi zwłaszcza w naszej archidiecezji, położonej w sąsiedztwie ze schyzmatyckim Wschodem. *Oriens* służy właśnie pomocą w tej pracy.